

## Autorytet - dwie strony medalu.

Wpisany przez Wanda Kowalska  
piątek, 14 grudnia 2012 22:55

---

\*\*\*

Jedną z metod uczenia się jest naśladownictwo.

Najlepiej naśladować osoby i działania, które są odzwierciedleniem sukcesu.

Stąd potrzeba obserwacji autorytetów, inspiracji ich życiem, myśleniem, działaniami.

Zastanowiliście się kiedyś co Was ukierunkowało w życiu? Jakie chwile, zdarzenia? A może konkretny człowiek? Co to było?

Odczucia związane z wyborem autorytetu są subiektywne. Ukazują nasz system wartości, sposób myślenia, zmiany. Mogą być konkretne z jakąś dziedziną lub bardzo ogólnie pojęte.

[achat priligy 60 mg sur internet](#) [1.5 mg lexomil en ligne](#)

Pierwsze inspiracje zachodzą w naszym dzieciństwie - to nasi rodzice. Od nich uczymy się patrzenia na świat. Po prostu nie znamy wtedy innych autorytetów, brak nam porównania. Nasz świat jest ściśle związany z ich sposobem na życie.

To podstawa na której oparte są nasze poglądy.

Potem dopiero zaczynamy uczyć się samodzielnych decyzji.

Czy autorytety są potrzebne?

Myślę, że jak najbardziej tak. Autorytet można porównać do latarni wśród ciemności. Przyciąga zainteresowanych do światła. Można lśnić odbijając się w tej scenerii jak ćma. A można też wybrać to, czego nam potrzeba aby żyć niezależnie od życia latarni.

I samemu nadawać światu kierunek.

Myślę, że najpierw uczymy się od najlepszych, aby potem samemu móc wywierać wpływ na innych. To dobry cel - być autorytetem.

I też duża odpowiedzialność.

Warto mieć świadomość tego od kogo się uczymy. I jeszcze większa świadomość odpowiedzialności za to, czego sami stajemy się przykładem.

Nie tylko dla naszych dzieci.

\*\*\*

Wanda Kowalska